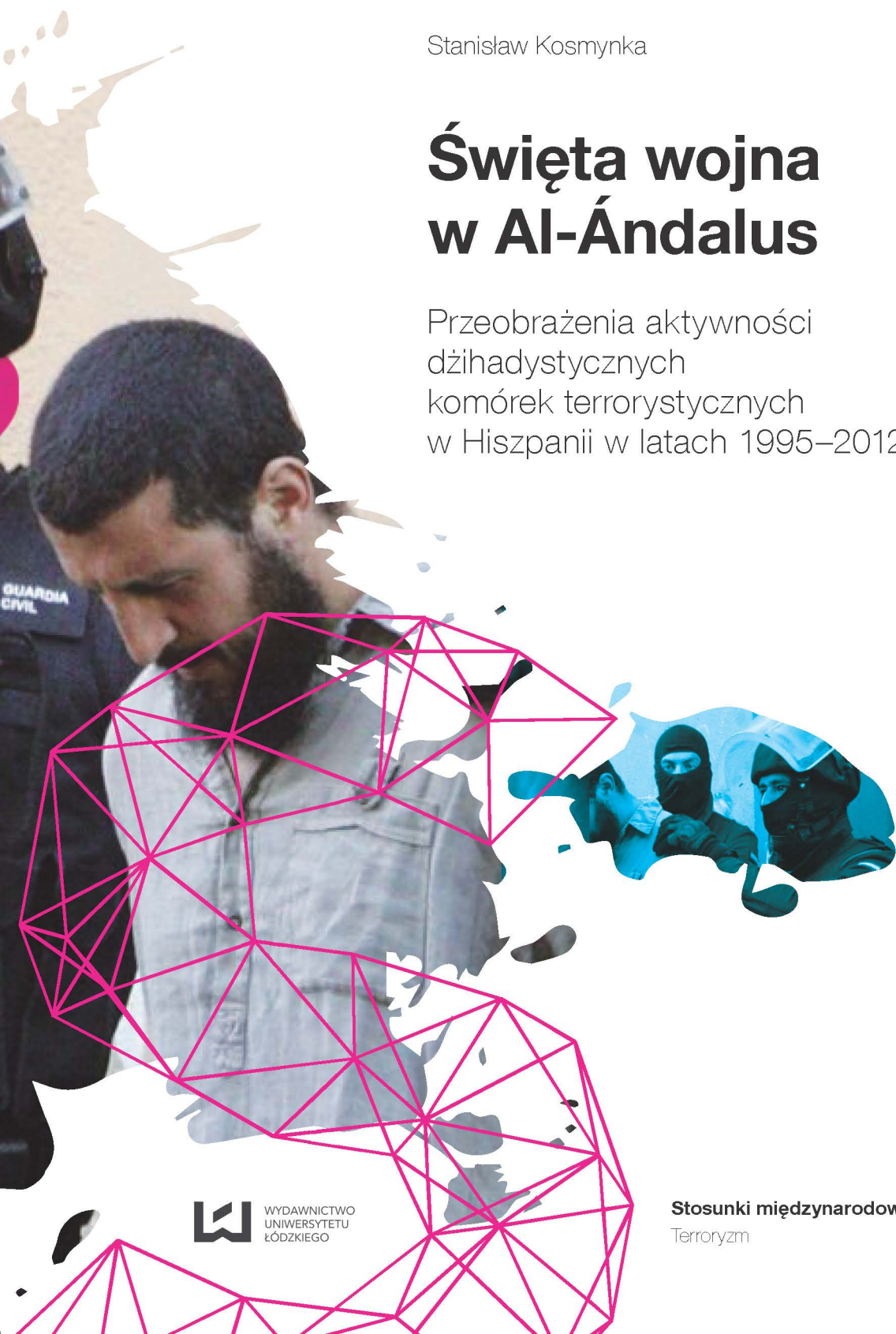


Stanisław Kosmyńska

Święta wojna w Al-Ándalus

Przeobrażenia aktywności
dżihadystycznych
komórek terrorystycznych
w Hiszpanii w latach 1995–2012



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Stosunki międzynarodowe
Terroryzm

Święta wojna w Al-Ándalus



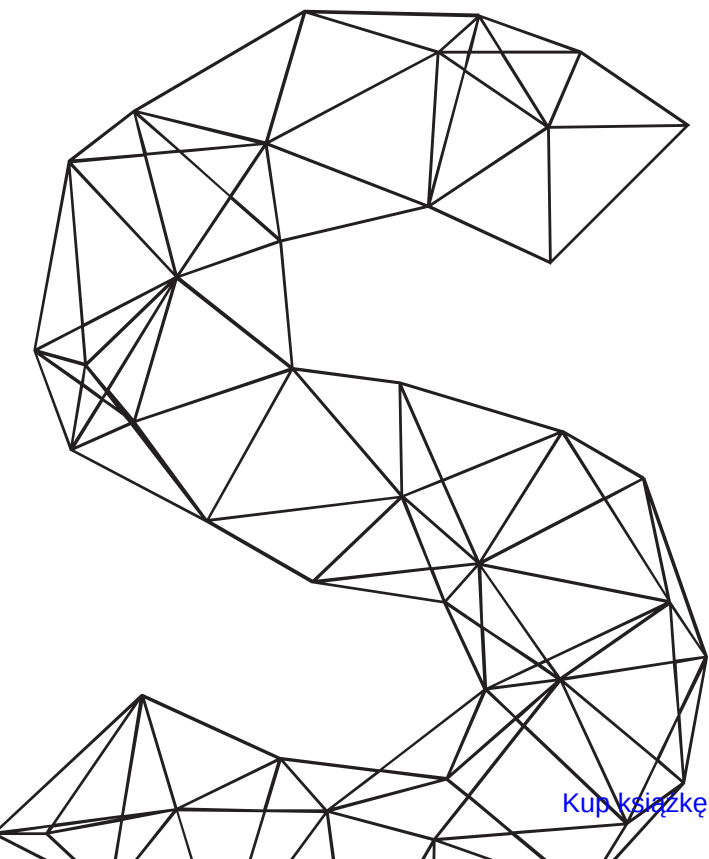
WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Stanisław Kosmynka

Święta wojna w Al-Ándalus

Przeobrażenia aktywności
dżihadystycznych
komórek terrorystycznych
w Hiszpanii w latach 1995–2012



 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2015

[Kup książkę](#)

Stanisław Kosmynka – Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Zakład Studiów Latinoamerykańskich, 90-127 Łódź, ul. Składowa 41/43

RECENZENCI

Magdalena Śniadecka-Kotarska, Daniel Boćkowski, Rafał Ożarowski

REDAKCJA I ADJUSTACJA TEKSTU

Anna Kotynia

SKŁAD I OPRACOWANIE TYPOGRAFICZNE

Norbert Młyńczak

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Fotografia na okładce: Aresztowany członek komórki dżihadystycznej w Melilli
Fot. F. G. Guerrero PAP/EPA

Publikacja dofinansowana ze środków
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06885.15.0.M

Ark. druk. 22,75

ISBN 978-83-7969-757-1
e-ISBN 978-83-7969-758-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Wprowadzenie	7
Globalny dżihadyzm – przemiany i główne tendencje	7
Terminologia	16
Cel pracy, główne pytania, założenia i metody	25
Struktura książki	35

ROZDZIAŁ I

Mechanizmy krystalizacji radykalnego islamu w Europie	39
Islam w Europie Zachodniej i Południowej – dylematy tożsamości	44
Uwarunkowania i wyznaczniki procesu radykalizacji w kontekście terroryzmu	55

ROZDZIAŁ II

Rozwój radykalnych ugrupowań salafickich w państwach Maghrebu i ich związek z zagrożeniem terrorystycznym w Hiszpanii	73
Nurty radykalnego salafizmu w Maroku	76
Algieria – macecznik maghrebskiego terroryzmu	93
Dżihadyzm w Tunezji i Libii	106
Operacje dżihadystów w Mauretanii	113

ROZDZIAŁ III

Imigranci muzułmańscy w Hiszpanii – wyzwania kulturowe i społeczno-ekonomiczne	123
Mitologizacja Al-Ándalus	126
Oblicza islamu we współczesnej Hiszpanii	138

ROZDZIAŁ IV

Trajektorie rozwoju struktur dżihadyzmu w Hiszpanii do 2004 r. 175

Obecność muzułmańskich ugrupowań terrorystycznych w Hiszpanii przed 1990 r.	177
Sieć algierska: geneza, rozwój i główni aktorzy	183
Sieć syryjska: geneza, rozwój i główni aktorzy	190
Inne powiązania islamistów	206
Wpływ zamachu z 11 września 2001 r. na radykalny salafizm w Hiszpanii	209
Mechanizmy funkcjonowania komórek dżihadystów	212

ROZDZIAŁ V

Przemiany aktywności

terroryzmu dżihadystycznego w Hiszpanii w latach 2004–2012 223

Uwarunkowania i okoliczności zamachu 11 marca 2004 r. w Madrycie	225
Kierunki aktywności dżihadystów na terenie Hiszpanii po 2004 r.	254

ROZDZIAŁ VI

Główne kierunki i strategie hiszpańskiej polityki

w zakresie zwalczania dżihadyzmu 273

Zarys międzynarodowych strategii antyterrorystycznych po 11 września 2001 r.	276
Zaangażowanie polityczne i militarne Hiszpanii w globalnej wojnie z terroryzmem: udział w operacjach w Afganistanie oraz Iraku	294
Instrumenty walki z radykalizmem salafickim w Hiszpanii w okresie rządów PP i PSOE	302

Zakończenie 319

Summary	327
Resumen	330
Bibliografia	333
Spis tabel, wykresów i map	353
Indeks osobowy	355

Wprowadzenie

Terroryzm i jego pochodne to zjawisko nienowe, mające bardzo wiele odniesień i kontekstów historycznych. Sam tylko wiek XX dostarcza olbrzymiej liczby przykładów ugrupowań, organizacji czy nawet realizowanych przez pojedyncze jednostki przedsięwzięć, których charakter znamionował ten rodzaj przemocy. Zjawisko to, jak wiadomo, cechuje wiele odmian, rodzajów i uwarunkowań ideologicznych, politycznych, lokalnych i regionalnych. Jednakże przeprowadzony 11 września 2001 r. na terytorium Stanów Zjednoczonych zamach symbolicznie zwiastował nową jego jakość, określaną w wymiarze globalnym przez legitymizowaną *sacrum* ideę konfrontacji. Atak ten i jego konsekwencje przyczyniły się do trwałej obecności słowa „terroryzm” nie tylko w dyskursie instytucji, agend i organów zajmujących się bezpieczeństwem i w środkach masowego przekazu, ale także w świadomości zwykłych obywateli. Obecności naznaczonej realną perspektywą różnorodnych zagrożeń, na co wpływ miały kolejne – mniej śmiertelne, ale często też spektakularne – ataki przeprowadzane w różnych zakątkach świata. Dość wymienić przykłady zamachów dokonanych w tak różnych państwach, jak m.in. w Iraku, Afganistanie, Tunezji, Maroku, Indonezji, Arabii Saudyjskiej, Rosji, Turcji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii. Znamienne jest, że liczba ataków realizowanych przez dżihadystów w latach 2002–2005 dwukrotnie przewyższyła sumę aktów tego rodzaju mających miejsce w okresie 1999–2001¹. W kolejnych latach ich skala także mocno zwyżkowała, zmuszając służby wywiadowcze wielu państw do zmiennego, jeśli chodzi o poziom, lecz permanentnego alertu. Pomimo olbrzymich nakładów finansowych oraz międzynarodowych wysiłków militarnych i politycznych nie udało się zneutralizować zagrożeń płynących ze strony terroryzmu, choć niewątpliwie zdołano rozbić część jego struktur i zapobiec bardzo wielu zamachom.

Globalny dżihadyzm – przemiany i główne tendencje

Współczesny terroryzm, odwołujący się w sposób selektywny i wykrzywiony do islamu, nieomal od lat bywał konotowany *sine qua non* z wymienianą, najczęściej w ramach odniesień do najbardziej niebezpiecznych organizacji terrorystycznych, Al-Kaidą². Zjawisko sięgania po argument *sacrum* i wykładnię

¹ L. de la Corte Ibáñez, J. Jordán, *La yihad terrorista*, Síntesis, Madrid 2007, s. 152.

² Więcej w: S. Kosmynka, *Od Boga do terroru. Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al-Kaida*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

słowa Bożego w procesie uświęcania przemocy i czynienia z niej nakazu wiary obrazuje zresztą szereg innych, zarówno historycznych, jak i współczesnych, przykładów znamionujących różne kultury³. Znaczenie Al-Kaidy w kwestii ewolucji skali zagrożeń płynących z tytułu rozwoju tego zjawiska jest bardzo duże, choć niejednoznaczne. Jej fenomen wynika m.in. nie tylko z charakteru tej organizacji, która w ciągu lat wypracowała rozległe struktury w różnych zakątkach świata i zdolna była do przeprowadzania operacji terrorystycznych, z których najbardziej spektakularny był zamach z 11 września. Specyfika ta wynikała również z jej przeobrażeń mających miejsce w latach późniejszych, na które rzutowały międzynarodowe wysiłki na rzecz rozbicia terrorystycznych mateczników i neutralizacji uwarunkowań, zaplecza logistycznego oraz infrastruktury terroryzmu. Na przestrzeni ostatnich lat Al-Kaida wypracowała strukturę sieciową, ale stała się przede wszystkim w szerszym znaczeniu symbolem pewnej idei aniżeli ugrupowaniem o typowym charakterze organizacyjnym. Symbolem bardzo niebezpiecznym, gdyż pociągającym za sobą praktykę działania różnych grup, komórek, a w ostatnich latach także często pojedynczych osób, dla których stanowi wzorzec oraz inspirację, bez wątpienia przyczyniając się do krystalizacji transnarodowej formuły zagrożeń. Tak ważny wymiar ideologiczny Al-Kaidy nie redukuje płaszczyzny operacyjnej komórek i ugrupowań przyznających się do przynależności do niej, będących elementem jej struktur, afiliowaną grupą bądź franczyzą. Próbując najbardziej adekwatnie oddać tę prawidłowość, Abdel Bari Atwan używa terminu Al-Kaida i ruchy stowarzyszone (Al Qaeda and Associated Movements – AQAM)⁴. Biorąc pod uwagę stałą ewolucję dżihadyzmu i krystalizację jego kolejnych form (np. Państwo Islamskie), być może należałoby posługiwać się terminem „postAl-Kaida”.

Stąd też wszelkie dane na temat liczby członków tych sieci są jedynie spekulacjami i nie mogą być oceniane jako wiarygodne. Wielu terrorystów na przestrzeni ostatnich lat coraz bardziej przypominało „wolne elektrony”, działające w różnych częściach świata na własną rękę, bez uszeregowania w ścisłych ramach organizacyjnych, internalizując radykalizm i przygotowując się do realizacji aktów przemocy dzięki oddziaływaniu przestrzeni wirtualnej.

Fenomen autoafiliacji do zdecentralizowanych, polimorficznych struktur, potocznie określanych jako Al-Kaida, stanowi jeden z ważnych wyznaczników zagrożeń. Owa autoafiliacja do ruchu globalnego dżihadu, w którym

³ Zob. M. Juergensmeyer, *Terrorismo religioso. El auge global de la violencia religiosa*, Siglo Veintiuno de España Editores, trad. M. Rubio Fernández, Madrid 2001.

⁴ A. Bari Atwan, *After bin Laden: Al Qaeda. The Next Generation*, The New Press, New York 2013, s. 14.

coraz wyraźniejszą rolę odgrywają też inni aktorzy, częściowo wywodzący się z jej struktur (np. bojownicy i sympatycy budowanego w części Syrii oraz Iraku Państwa Islamskiego), stanowi dla wielu nurtów radykalnych, identyfikujących się z hasłami „świętej wojny” z Zachodem i apostatami, pewnego rodzaju nobilitację podnoszącą ich rangę oraz autorytet. Dotyczy to także niewielkich grup społecznych i pojedynczych osób i wyraża określony przez Marca Sagemana mechanizm „dżihadu bez przywódców” (*leaderless jihad*)⁵. Z drugiej strony, oskarżenia o terroryzm i o związki z Al-Kaidą bywają obecne we frazeologii i są wykorzystywane w wymiarze politycznym i propagandowym przez niektóre elity władzy w sytuacji niestabilności i konfliktów wewnętrznych jako sugestywny sposób dyskredytowania oponentów, legitymizujący konkretne działania, przy czym określenia takie jak „terroryzm” czy „Al-Kaida” mają bardzo szerokie zastosowanie i konsekwencje (mechanizmy te ilustrują przykłady Egiptu i Syrii). Rohan Gunaratna słusznie wskazuje, że na przestrzeni lat określana jako Al-Kaida całość uległa transformacji, ewoluując z liczącej kilka tysięcy bojowników zhierarchizowanej klasycznej struktury, posiadającej swą „centralę”, do ideologicznej awangardy, uosabiającej religijno-polityczną postawę legitymizacji przemocy, oddziałującą na tysiące osób w różnych częściach świata, co kreuje nowy charakter wyzwań dla bezpieczeństwa międzynarodowego⁶. Dodajmy, że transformacja ta polega na ustawicznym pogłębianiu procesu globalizacji dżihadyzmu i nadawaniu mu nowego oblicza, obejmującego stały proces ewolucji i adaptacji do lokalnych kontekstów i międzynarodowych uwarunkowań. Obecnie dżihadyzm stał się bardziej niż z siecią Al-Kaidy konotowany ze strukturami Państwa Islamskiego, które – ogłaszając powstanie kalifatu – zdołało wypracować niezwykle atrakcyjną propagandowo formułę, adresowaną do wielu nastawionych radykalnie muzułmanów, również tych mieszkających w Europie.

W ciągu pierwszej dekady, która nastąpiła po zamachu z 11 września 2001 r., zarysowują się znamienne tendencje obrazujące zmiany charakteru zagrożeń płynących ze strony Al-Kaidy. Na przestrzeni kilku pierwszych lat jej sieci zachowały – ograniczoną wprawdzie, ale realną – zdolność do planowania i realizacji przedsięwzięć terrorystycznych w różnych zakątkach świata.

⁵ Więcej w: M. Sageman, *Leaderless Jihad. Terror Networks in the Twenty-First Century*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2008, s. 125-146.

⁶ R. Gunaratna, *Al Qaeda. Viaje al interior del terrorismo islamista*, ServiDOC S. L., Barcelona 2003, s. 4-5. Por. J. Burke, *Al-Qaeda. True Story of Radical Islam*, Penguin Books, London 2004; A. Bari Atwan, op. cit.; F. A. Gerges, *The Rise and Fall of Al Qaeda*, Oxford University Press, New York 2011; B. Hołyst, *Terroryzm*, t. I, II, LexisNexis, Warszawa 2009; K. Karolczak, *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI w.*, Niemczyk i Wspólnicy, Warszawa 2010.

W drugiej połowie dekady jednakże skuteczność ta wyraźnie osłabła, co manifestowało się w liczbie udaremnionych zamachów oraz rozbitych komórek. Przy czym nieobecność w tym okresie uderzeń przeprowadzonych na skalę ataków w Madrycie czy Londynie nie oznaczała przecież braku zamierzeń ich dokonania, obejmujących zarówno przestrzeń powietrzną, jak i cele na ziemi. Dzięki pracy wywiadów i służb antyterrorystycznych zdołano zneutralizować wiele komórek terrorystycznych, aktywnych na terenie różnych państw, i zapobiec licznym działaniom ofensywnym. Jednocześnie w ciągu minionej dekady nadal nierzadkie były przypadki migracji jednostek między krajami europejskimi a rejonami niestabilnymi (np. pogranicze afgańsko-pakistańskie, Irak) w celu formowania militarnego i propagandowego. Szczególnie na terenie Pakistanu nadal poważnym kreatorem zagrożeń okazały się związki między ruchem talibów a strukturami Al-Kaidy. Owocem tej współpracy stały się przeprowadzane bądź planowane zamachy na obiekty rządowe i cele amerykańskie na terenie tego państwa (np. atak samobójczy na bazę CIA w Khost w grudniu 2009 r.).

Wciąż aktualnym zamierzeniem liderów nurtów dżihadystycznych okazuje się permanentna potrzeba rekrutacji oraz instruktażu nowych adeptów, a następnie kierowania ich ku misjom m.in. na terenie Europy i USA, Bliskiego Wschodu, Iraku. Jednak w ostatnim okresie praktyczne możliwości tych działań zostały znacznie ograniczone, zwłaszcza jeśli porównamy je z praktyką lat minionych. Stąd też bardzo ważna rola przypadła internetowi, którego wykorzystanie w tym procesie rzutuje na skalę zagrożeń płynących ze strony radykałów autoafiliujących się do ruchu globalnego dżihadu. W drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. oraz w kolejnych latach sieciom Al-Kaidy nie udało się wypracować odpowiedniej infrastruktury i zaplecza operacyjnego na obszarach należących do obszaru uznawanego za *dar-al-harb*, umożliwiających realizację przedsięwzięć na miarę tych z przełomu wieków. Na stan ten rzutują wysiłki służb wywiadowczych i antyterrorystycznych w znacznym stopniu zawężających i ograniczających nie tylko możliwości ofensywne, lecz także proces koordynacji przygotowań do wykonania zadań operacyjnych. W Europie, zwłaszcza po zamachach w Madrycie i Londynie, usprawniono i udoskonalono mechanizmy strategii antyterrorystycznych oraz wyposażono je w dodatkowe instrumenty. Wedle danych Europolu, w okresie od października 2005 do grudnia 2009 r. na Starym Kontynencie zatrzymano aż 838 osób pod zarzutem związków z terroryzmem dżihadystycznym⁷. Nawet

⁷Dane za: TE-SAT 2010. *EU Terrorism Situation and Trend Report*, <http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/TE-SAT%202010.pdf>, data wejścia: 26.08.2014, s. 19-22.

jeżeli przyjmiemy, że część z aresztowanych została oczyszczona z zarzutów, wartość ta obrazuje skalę efektywności poczynań prewencyjnych. Spora skuteczność w likwidowaniu dowódców komórek i liderów pionów operacyjnych na terenie takich państw jak np. Jemen czy Pakistan znamionuje również operacje CIA, m.in. przy użyciu dronów, choć trudno nie przyznać racji ostrzeżeniom, że rozwiązania takie mogą okazać się krótkoterminowe pod względem skuteczności programu walki z terroryzmem⁸.

Globalizacja dżihadyzmu sprawiła, że strategia ataków terrorystycznych i związanych z nimi innych form działań manifestuje się w różnych zakątkach świata, także tych odległych często od bezpośrednich teatrów zmagania, na których dawniej koncentrowały się wysiłki walczących aktywistów (np. Afganistan w czasie wojny z ZSRR, Bośnia, Czeczenia). Nurt ten stara się zachować niezbędną i dostosowaną do regionalnych uwarunkowań zdolność operacyjną oraz wykreować i umocnić uniwersalizm przesłania adresowanego do „prawdziwych” muzułmanów, choć efekty tego oddziaływania z pewnością odbiegają od zamierzonych. Po upływie kilkunastu lat od ogłoszonej w 1998 r. deklaracji powołania Światowego Muzułmańskiego Frontu przeciwko Krzyżowcom i Żydom Al-Kaidzie nie udało się nadać masowego charakteru promowanemu przez siebie antagonizmowi i przekonać do – opartej na wykładni konfliktu cywilizacyjnego i wojny kosmicznej – narracji społeczeństw państw muzułmańskich oraz skłonić je do zerwania więzi ze światem Zachodu. Rezultaty dżihadystycznej socjalizacji prowadzonej przez aktywistów kierowanej przez az-Zarkawiego Al-Kaidy okazały się niewspółmierne do oczekiwań⁹. Nie przyniosły takich skutków również ataki terrorystyczne przeprowadzane w państwach zachodnich; „(...) powściągliwa i odpowiedzialna reakcja władz na zamachy dokonane przez ekstremistów muzułmańskich nie dopuściła do przekształcenia «wojny z islamizmem» w *wojnę z islamem*”¹⁰.

Po pierwsze, pomimo istnienia w świecie islamu pewnej grupy sympatyków tego rodzaju poczynań, liczba osób gotowych do aktywnego zaangażowania się w misję głoszoną przez ten nurt nie jest dominująca; uzyskanie należytego wsparcia społecznego pozostaje dużym wyzwaniem, co tłumaczy starania radykałów w procesie budowania aparatu propagandowego i werbun-

⁸ Opinię tę formułuje Abdel Bari Atwan. Zob. tenże, op. cit., s. 11.

⁹ Zob. D. Boćkowski, *Al-Kaida sp. z o.o. – czy wygrywamy wojnę ze światowym terroryzmem?*, [w:] *Polska – Wschód. Polityka, gospodarka, historia*, W. Śleszyński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010, s. 52-53.

¹⁰ R. Machnikowski, „Globalna wojna z terrorem/długa wojna” – jej wpływ na ład społeczny XXI wieku, „Zeszyty Naukowe”, WSOWL im. Gen. T. Kościuszki, Wrocław, styczeń – marzec 2013, nr 1(167)2013, s. 43.

kowego. Frazeologia dżihadystów ukazuje ich jako mudżahedinów, awangardę obrońców islamu i społeczności jego wyznawców, podczas gdy większość ofiar ich ataków stanowią muzułmanie¹¹. Wpływa to negatywnie na ich percepcję w wielu środowiskach muzułmańskich, także tych konserwatywnych, krytycznie postrzegających politykę Zachodu i lokalne elity. Niektóre źródła wskazują, że Osama ibn Laden rozważał nawet zmianę nazwy „Al-Kaida” na inną, bardziej oddającą religijny charakter prowadzonej przez organizację walki, przez co miałyby zyskać głębszą siłę oddziaływania na wiernych i skłonić większą ich liczbę do zaangażowania w jej szeregach: wśród alternatywnych pomysłów nazwy ruchu pojawiały się Ta’ifat al-tawhid wa-al-jihad (Ugrupowanie Monoteizmu i Dżihadu) oraz Dżamat wahdat al-Muslimin (Ugrupowanie Muzułmańskiej Jedności)¹².

Po drugie, podnoszona stale kwestia wyzwolenia Palestyny i zniszczenia państwa Izrael nie zaowocowała rozwinięciem przez komórki Al-Kaidy kampanii terrorystycznej w tym kraju (zamach przeprowadzony przez dwóch mieszkańców w Londynie Pakistańczyków w Tel Aviwie w kwietniu 2003 r. należy do nielicznych wyjątków). Dodajmy, że organizacje, z którymi w tym względzie mogłaby połączyć dżihadystów wspólnota interesów, Hamas i Hezbollah, publicznie odcinały się do Al-Kaidy (Hezbollah obarcza ją winą za mordowanie szyitów m.in. w Iraku). W tym też kontekście należy podkreślić, że ruch globalnego dżihadu – co obrazują przytoczone w tym opracowaniu przykłady ugrupowań – znamionuje sunnicka odmiana radykalizm. Idea konfrontacji i praktyka działań tego rodzaju znalazły też swój wyraz również w szyizmie, czego przykładem był antyzachodni wydźwięk rewolucji w Iranie w 1979 r. Jednoznacznie antyzachodnie i antyizraelskie stanowisko oddawało głoszone przez reżim ajatollaha Chomeiniego hasło o „mniejszym i większym szatanie” (Izrael i USA). Szyicka organizacja Hezbollah uciekała się wielokrotnie do metod terrorystycznych (zamachy samobójcze przeciwko celom cywilnym realizowane w różnych częściach świata). Warto mieć jednak na uwadze, że współczesny dżihadyzm, prowadząc „świętą wojnę” z Zachodem, jest skierowany w dużym stopniu także przeciwko szyitom postrzeganym jako odstępcy od prawdziwych zasad islamu. Obecna we frazeologii odwołujące się do religii ekstremum satanizacja nieprzyjaciół Boga obejmuje również ich. Występujące nierzadko w historii islamu krwawe antagonizmy między

¹¹ Ilustrują to np. bardzo wymowne dane z lat 2004–2008. W tym okresie jedynie ok. 15 proc. ofiar zamachów przez nich przeprowadzanych w wymiarze globalnym stanowili obywatele Zachodu. Za: S. Helfstein, N. Abdullah, M. al-Obaidi, *Deadly Vanguard: A Study of al-Qaeda's Violence Against Muslims*, „Occasional Paper Series”, Combating Terrorism Center at West Point, December 2009.

¹² A. Bari Atwan, op. cit., s. 257.

wyznawcami tych dwóch odłamów znajdują swą kontynuację także obecnie. Egzemplifikuje to konflikt w Jemenie i masowe mordy szyitów dokonywane przez bojowników Państwa Islamskiego.

Konsekwencje zamachu z 11 września, prowadzące do reorganizacji międzynarodowych wysiłków na rzecz walki z terroryzmem, osłabiły w znacznym stopniu zdolność operacyjną Al-Kaidy jako organizacji: zlikwidowano szereg jej baz i obozów, osłabiono zaplecze, aresztowano lub zabito wielu doświadczonych dowódców i aktywistów działających w matecznikach terrorystów i na innych obszarach, w tym także w Europie. Po upływie kilkunastu lat od zamachu na World Trade Center jest mało prawdopodobne, by sygnowana przez nią sieć dysponowała aparatem niezbędnym do przeprowadzenia tak złożonej i spektakularnej operacji jak wspomniany atak z 11 września. Globalny dżihadyzm stał się zresztą w znacznie większym stopniu konotowany z bojownikami Państw Islamskiego Iraku i Lewantu. Skala rzeczywistych i symbolicznych atrybutów przywództwa Ajmana az-Zawahiriego okazała się nieporównywalna z charyzmą Osamy ibn Ladena.

Z drugiej jednak strony te procesy i prawidłowości nie oznaczają, że dżihadyzm został pokonany. Przeciwnie, nadal istnieje i wciąż rośnie skala poważnych wyzwań, które towarzyszą walce z tym ruchem. Radykalny islam czerpie korzyści z niestabilności politycznej wielu obszarów oraz szeregu wyzwań społecznych i ekonomicznych. Prezentuje zarazem stanowisko jednoznacznie antyzachodnie i postuluje „powrót do religii” interpretowanej w bardzo ultimatywny sposób, co znamionuje wiele nurtów i ugrupowań, w tym również tych akceptujących przemoc i sięgających po to narzędzie, funkcjonujących w różnych zakątkach świata muzułmańskiego i również poza jego granicami.

Nie należy zapominać, że polityka antyterrorystyczna, strategia i zakończone sukcesem operacje, takie jak np. zabicie lidera Al-Kaidy, nie zdołały zneutralizować idei, które skłaniały niektóre jednostki bądź grupy do zaakceptowania wykładni religijnego radykalizmu i uwewnętrznienia ścieżki ekstremizmu w różnych zakątkach globu (Irak, Afganistan, Pakistan, Arabia Saudyjska, Jemen, Kaszmir, Filipiny, Mali, Somalia, Kenia, Nigeria, część państw Europy), konkretnie lub tylko symbolicznie nawiązując do dziedzictwa lat minionych. Dla zwolenników ibn Ladena jego śmierć stanowiła świadectwo męczeństwa i poświęcenia życia na ołtarzu sprawy; sprawiła zatem, że stał się legendą oraz ikoną dżihadu, zaś prowadzona przezeń misja znalazła wielu kontynuatorów¹³. Zamachy – m.in. na wyspie Dżerbie, w Casablance i Ma-

¹³ Doskonale oddają to słowa Abu Yahyi al-Libiego: „Naszego dżihadu (...) nie da się przerwać, zatrzymać czy zakłócić poprzez śmierć czy pojmanie jednej osoby, niezależnie od tego kim ona jest czy jak wysoka jest jej pozycja”. Za: A. Bari Atwan, op. cit., s. 13 (tłum. własne).

drycie – unaocznili, jak duże zagrożenie dla Hiszpanii i innych państw Europy wyznaczała aktywność terrorystycznych sieci wywodzących się z Maghrebu. Pogranicze afgańsko-pakistańskie nadal stanowi obszar, w którym szczególnie wyraźnie zaznacza się obecność idei Al-Kaidy. Rozpętana z kolei wkrótce po obaleniu reżimu Saddama Husajna rebelia w Iraku niewątpliwie przyczyniła się do zaktywizowania międzynarodowego ruchu dżihadystycznego, w czym niebagatelną rolę odegrał czynnik propagandowy (wyzwolenie *dar-al-islam* spod okupacji niewiernych), rzutujący na werbunek ochotników także w innych krajach. Odnosząca sukcesy ofensywa militarna organizacji Państwo Islamskie Iraku i Lewantu wraz z instytucjonalizacją władzy na zdobytych terytoriach wskazała na nowe pod względem skali, poważne źródło zagrożeń. Po upływie pierwszych kilkunastu lat XXI wieku coraz wyraźniej zaznacza się w tym kontekście rola Syrii oraz niektórych rejonów Afryki, np. Sahelu. Policja i jednostki antyterrorystyczne różnych państw, w tym także europejskich, nadal informują o zatrzymaniach członków komórek dżihadystycznych pod zarzutem prowadzenia pośredniej bądź bezpośredniej działalności terrorystycznej, którą ułatwia w Afryce Północnej cyrkulacja dużej ilości broni pochodzącej z Libii po upadku reżimu Al-Kaddafiego.

Diagnostując meandry operacyjne i taktyczne międzynarodowych sieci terroryzmu dżihadystycznego, po upływie kilkunastu lat od ataku na World Trade Center i inne obiekty, można wyodrębnić główne ich manifestacje:

1. Strategia wojny partyzanckiej. Modelowy jej wzorzec stanowiła walka toczona przez mudżahedinów z wojskiem sowieckim w Afganistanie. Jej mechanizmy zostały później zaaplikowane w różnych zakątkach świata, np. w Bośni, Czeczenii, Kaszmirze, Iraku, Algierii, Nigerii. Były i są to działania podejmowane przez mniej liczne, ale zorganizowane i zdeterminowane grupy bojowników przeciwko władzom centralnym. Wydzwięk tych operacji jest bardzo ważny: w narracji ich orędowników świadczą one o wypełnianiu obowiązku religijnego i wyzwaniu ziem islamu spod rządów apostatów i zdrajców¹⁴. Wysiłki te zarazem

¹⁴ Dobitnie strategię tę wyrażają słowa Ajmana az-Zawahiriego zaczerpnięte z książki *Knights Under the Banner of the Prophet* (Rycerze pod sztandarem Proroka): „Wyzwolenie muzułmanów, walka z wrogami Islamu i kontynuowanie przeciwko nim dżihadu wymagają, aby ustanowione zostały na ziemi Islamu rządy muzułmańskie, które podniosą sztandar dżihadu i scalą wokół niego wiernych. Dopóki nie osiągniemy tego celu, nasze przedsięwzięcia nie będą znaczyły więcej niż pojedyncze, powielane akcje, które jednak nie przybliżą nas do celu. Ów zaś polega na ustanowieniu kalifatu i wypędzeniu niewiernych z ziem Islamu. Pomimo ofiar i upływu czasu dążenie do zrealizowania tego celu powinno być kontynuowane i stanowić główną przesłankę ruchu muzułmańskiego dżihadu”. Za: R. Israeli, *The Spread of Islamikaze Terrorism in Europe. The Third Islamic Invasion*, Vallentine Mitchell, London 2008, s. 21 (tłum. własne).

zdają się przybliżać realizację ponadnarodowej i ponadetnicznej utopii kalifatu (czego egzemplifikację stanowi ogłoszona latem 2014 r. deklaracja kierownictwa prowadzącej ofensywę w Iraku organizacji Państwo Islamskie). Kampanie militarne są realizowane przy użyciu łatwo dostępnej i niedrogiej broni, symbolizowanej przez karabin AK-47¹⁵ (popularny „kałasznikow”), a także dzięki wykorzystaniu całego wachlarza metod wojny partyzanckiej, takich jak zasadzki, miny, szybkie akcje zbrojne przeprowadzane z zaskoczenia itp.

2. Zamachy terrorystyczne implikujące ataki samobójcze. Strategia ta bazuje na symultaniczności ich przygotowywania i przeprowadzania na wielu obszarach przez niewielkie grupy. Na przestrzeni lat placówki rządowe i militarne w coraz większym stopniu bywają zastępowane przez masowo odwiedzane obiekty cywilne; ma to prowadzić do zmaksymalizowania strat i zwiększenia efektu psychologicznego. Zamachy terrorystyczne stanowią bardzo typowy element strategii dżihadystów, uzasadniany zresztą akcentowanymi wielokrotnie motywami legitymizującymi stosowanie przemocy wobec szeroko rozumianej i bardzo pojemnej kategorii nieprzyjaciół oraz, co nie mniej ważne, zawierający znamię samoofiary, ujmowanej jako męczeńska śmierć na polu walki. Warto zaznaczyć, że jakkolwiek w latach 1980–2001 zamachy samobójcze stanowiły jedynie 3 proc. ogółu ataków terrorystycznych na świecie, to w ich wyniku straciło życie aż ok. 48 proc. ofiar wszystkich działań terrorystycznych¹⁶. Dane te nie uwzględniają liczby osób, które zginęły w ataku z 11 września. Obrazuje to znaczenie tego rodzaju akcji, potęgowane zresztą również przez czynniki propagandowy i psychologiczny. Ten ostatni zaznacza się mocno także w związku z publikowanymi w internecie wizerunkami uśmiercanych jeńców i zakładników oraz – nierzadko – bezczeszczeniem ich ciał, co miało miejsce np. w Iraku, Afganistanie, Somalii.
3. Propagowanie materiałów o charakterze dżihadystycznym w przestrzeni wirtualnej (m.in. ukazujące się *on-line* filmy i magazyny – np. filii Al-Kaidy z Półwyspu Arabskiego „Inspire”, czy przygotowywany przez Państwo Islamskie „Dabiq”). Wątek ten ma ogromne znaczenie i niejednokrotnie jest akcentowany na kartach tej monografii. Od lat można obserwować rosnące znaczenie internetu w rozwoju ekstremi-

¹⁵ Praktyczne wskazówki dotyczące jego wykorzystania oferuje np. dostępny *on-line* dżihadystyczny magazyn „Inspire”. Zob. *Training with the AK*, „Inspire”, vol. 4, Winter 1431/2010, s. 42–43, <https://azelin.files.wordpress.com/2011/01/inspire-magazine-4.pdf>, data wejścia 07.10.2014.

¹⁶ L. de la Corte Ibáñez, J. Jordán, op cit., s. 217.

zmu tego rodzaju w sensie oddziaływania ideowego i propagandowego, a także jako platformy rekrutacyjnej oraz instruktażowej dla osób podatnych na radykalizm bądź ku niemu oscylujących.

4. Pozyskiwanie środków finansowych, niezbędnych do realizacji szerokiej gamy przedsięwzięć. Jest to kolejny ważny filar dżihadyzmu. Nieprzypadkowo tak istotne miejsce w polityce antyterrorystycznej zajmuje przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu. Zasoby materialne pochodzą z wielu różnych źródeł. Wśród nich wymienić można m.in. pozyskiwanie środków płynących z prywatnych i niezinstytucjonalizowanych donacji (przekazywanych także z tytułu tradycyjnej mużułmańskiej jałmużny) oraz z operacji przestępczych w skali makro i mikro. Obydwie te formy znajdują odzwierciedlenie w analizowanym fenomenie komórek terrorystycznych w Hiszpanii, których członkowie w wielu przypadkach zdobywali środki finansowe naruszając prawo. Sklepy i niewielkie mużułmańskie firmy oraz zakłady (np. w madryckiej dzielnicy Lavapiés) były miejscami kwestowania na rzecz prowadzenia „świętej wojny z niewiernymi”. Wprawdzie operacje logistyczne, polegające także na zdobywaniu funduszy, stanowiły bardzo istotny element funkcjonowania sieci dżihadystów, jednak decentralizację tego nurtu znamionuje także fakt, że *gros* środków finansowych jest rezultatem indywidualnych lub grupowych starań.

Terminologia

W niniejszej monografii stosuję pojęcia „dżihadyzm” i „walczący salafizm”. W kontekście analizy komórek terrorystycznych aktywnych na terenie Hiszpanii są one używane równolegle. Przyjmuję, że dżihadystyczny salafizm to najbardziej ekstremistyczna forma radykalnego islamizmu. Określa on doktrynalną podstawę różnych ugrupowań, komórek i pojedynczych osób, które łączy wykładnia ideologiczna uzasadniająca odniesieniami do religii stosowanie przemocy. Dżihadystyczny salafizm oznacza zespół idei, sposobów narracji oraz postulatów, wśród których wyszczególnić można m.in.: wyzwolenie świętej ziemi islamu (np. Arabii Saudyjskiej) z wszelkich form obecności USA oraz Jerozolimy spod okupacji Izraela; odzyskanie obszarów, zamieszkałych przez mużułmanów, należących do państw nieislamskich (np. Czeczenia, Kaszmir, Bośnia), które w przeszłości stanowiły część imperium mużułmańskiego (np. na Półwyspie Iberyjskim – koncept Al-Ándalus); ustanowienie kalifatu oraz rządów opartych na fundamencie w określony sposób

interpretowanego prawa szariat, a tym samym obalenie świeckich rządów w państwach muzułmańskich i zbrojne występowanie przeciwko nim; rozpowszechnianie idei dżihadu ujmowanego w kategoriach uświęconych zmagania, kosmicznej wojny armii Boga z siłami zła wszędzie tam, gdzie muzułmanie cierpią prześladowania¹⁷. Orientacja ta zakłada jednocześnie przyjęcie specyficznego modelu postrzegania walki, w której przeciwnik jest satanizowany, oraz ujmowanie śmierci jako ofiary w uświęconej Bożym nakazem misji.

Wymieniając pojęcie „salafizm” używam określenia „walczący” bądź „dżihadystyczny” właśnie w celu doprecyzowania tego terminu i odróżnienia go od innych, bardziej umiarkowanych nurtów. W literaturze przedmiotu pojawia się także nazwa „salaficki ruch globalnego dżihadu”, obejmujący nieformalną strukturę, posiadającą wspólny mianownik dotyczący korzeni ideologicznych, doktryny, strategicznych celów i form współpracy¹⁸. Doprecyzowanie to jest konieczne, ponieważ – podobnie jak nie należy fundamentalizmu utożsamiać z terroryzmem – nadużyciem byłoby sugerowanie, że wszystkie prądy i odłamy salafizmu są homogeniczne, tzn. że aprobują stosowanie przemocy i sięgają po ten instrument¹⁹. Przyjmuję, że dżihadyzm jest specyficznym i bardzo wykrzywionym odłamek rozległego i zróżnicowanego nurtu określanego jako salafizm, głoszącego potrzebę religijnego i duchowego oczyszczenia i powrotu do czasów przodków. Podobnie nieprecyzyjne, hybrydyczne i nader szerokie jest określenie „islamizm”, stosowane w odniesieniu do bardzo wielu konserwatywnych, politycznych prądów o charakterze fundamentalistycznym²⁰. Islamizm bywa postrzegany jako łączony z fundamentalizmem rewitalistyczny ruch polityczny, która dzięki religii pragnie zyskać swą legitymizację i nosi znamiona Hobsbawmowskiej „tradycji wynalezionej” w sensie rozwiązań systemowych i jurysprudencji rozumianej jako szariat²¹. Nie jest monolitem; obejmuje zróżnicowane spectrum postaw – od umiarkowanych po rady-

¹⁷ S. Kosmyńska, *Od Boga do terroru...*, op. cit., s. 180.

¹⁸ Za: A. Wejkszner, *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2010, s. 14.

¹⁹ Zob. J. M. Brachman, *Global Jihadism: Theory and Practice*, Routledge, New York 2009.

²⁰ Towarzyszący mu dyskurs nacechowany jest wieloma semantycznymi pułapkami i uproszczeniami. Na przykład Fernando Mires zaznacza, że islamizm oznacza ideologię i praktykę totalitaryzmu, które to stwierdzenie jest co najmniej dyskusyjne i stawia niejako znak równości między nim a najbardziej radykalnymi ideami, legitymizującymi terroryzm i obyczajową ortodoksję. Stanowisko takie pomija szereg ważnych, mniej skrajnych odłamów. F. Mires, *El islamismo. La última guerra mundial*, Libro de la Araucaria, Buenos Aires 2005, s. 188. Także inni autorzy upatrują w islamizmie wydźwięku totalitarnego, np. Hannah Arendt czy Mehdi Mozaffari. Zob. M. Mozaffari, *What is Islamism? History and Definition of a Concept*, „Totalitarian Movements and Political Religions”, March 2007, vol. 8, no.1.

²¹ Więcej w: B. Tibi, *Islamism and Islam*, Yale University Press, New Haven & London 2012, s. 158-176.

kalne – doktryn oraz ram odniesienia²². Mnogość nurtów i postaw, które są z islamizmem konotowane, trafnie oddaje typologia form jego aktywności, zaproponowana przez Thomasa Hegghammera, próbująca w bardzo ogólny sposób dookreślić jego przejawy, profile i kierunki (zob. Tabela 1). Artur Wejksznier słusznie zaznacza, że „radykalne grupy islamistyczne, w tym grupy dżihadystów, stanowią jedynie niewielką część całego spektrum islamskiego aktywizmu we współczesnym świecie”²³. Dżihadyzm reprezentuje zatem pewne islamistyczne ekstremum ideologiczne. Diagnozowaniu istoty salafizmu, zarówno w sensie deskrypcyjnym, jak i normatywnym, towarzyszy dyskurs i szereg niejednoznaczności, obejmujących wyznaczniki ponadregionalne, jak również wymagające uwzględnienia uwarunkowań różnych obszarów muzułmańskiego świata²⁴. Ten ostatni aspekt jest szczególnie istotny, gdyż reprezentantów orientacji salafickich w państwach muzułmańskich znamionują różne przedsięwzięcia i polityczne cele, a także sposoby reprezentacji. Stąd też prąd ten w znacznym stopniu pozostaje wieloznaczny.

Wielu muzułmańskich myślicieli, m.in. cytowany tak chętnie przez radykałów, żyjący w XIII w. ibn Tajmijja, odnosiło się do terminu *As-Salaf As-Salih*, do prawych i szlachetnych towarzyszy Proroka i ich następców, a więc do gorliwych w wierze przodków, stawiając ich jako wzór do naśladowania i afirmując przykład ich przymiotów i zasług jako drogę do odnowy islamu. Pojęcie „salafizm” rozwinął pod koniec XIX w. Dżamal ad-Din al-Afghani, głosząc potrzebę powrotu do modelu społeczeństwa i jego organizacji w czasach Proroka Mahometa, odrzucając tym samym wszelkie obce wpływy i naleciałości, jak również wskazując przyczyny przenikającej świat islamu dekadencji i kryzysu. Współcześnie bardzo ważnym wymiarem tego nurtu pozostaje od lat antyokcydentalizm kulturowy; stąd salafizm bywa określany mianem „neofundamentalizmu”²⁵. Na jego rozwój i popularność, szczególnie wśród niektórych przedstawicieli społeczności imigracyjnych wyznawców islamu, rzutuje od lat m.in. kryzys społeczeństw tradycyjnych – oderwanie od społeczności krajów ojczystych oraz wytworzenie i pogłębianie poczucia przynależności do

²² Warto zarazem dodać, że w polskim środowisku akademickim termin „islamista” bywa także używany w odniesieniu do badacza i znawcy islamu.

²³ A. Wejksznier, op. cit., s. 19.

²⁴ Por. S. Lacroix, *Between Revolution and Apocaliptism: Nasir al-Din al-Albani and his Impact on the Shaping of Contemporary Salafism*, [w:] *Global Salafism: Islam's New Religious Movement*, R. Meijer (red.), Columbia University Press, New York 2009, s. 58-59; T. Hegghammer, *Jihadi-Salafis or Revolutionaries? On Religion and Politics in the Study of Militant Islamism*, [w:] *Global Salafism: Islam's...*, op. cit., s. 248.

²⁵ Pojęcia tego używa np. Oliver Roy. Zob. tenże, *El islam mundializado. Los musulmanes en la era de la globalización*, Biblioteca del Islam Contemporáneo 20, Barcelona 2003, s. 138-139.

wspólnoty wyobrażonej²⁶. Nawiązując do słynnej teorii Benedicta Andersona²⁷, można i tutaj doszukać się odzwierciedlenia tegoż właśnie procesu transnarodowej identyfikacji z wyobrażoną wspólnotą, *ummą* wyobrażoną, łączącą wszystkich wiernych na świecie, zbudowaną na określonym pojmowaniu więzi opartej na religii i jej normach. *Umma* często budowaną także w przestrzeni wirtualnej. Wspomniany mechanizm ilustrują słowa jednego z francuskich członków Hizb at-Tahrir (Partii Wyzwolenia): „Nasze braterstwo jest prawdziwe, a ich [tzn. mieszkańców Zachodu – przyp. S.K.] obywatelskość jest fałszywa. Nie jestem ani Francuzem, ani Arabem, jestem muzułmaninem”²⁸. Zjawisko to dotyczy szczególnie borykających się z kryzysem tożsamości, dotkniętych problemami natury społeczno-ekonomicznej młodych muzułmanów drugiego i trzeciego pokolenia imigrantów, odkrywających na nowo islam, którzy są określani mianem *born-again Muslims*, o czym szerzej w pierwszym rozdziale.

Mając świadomość niehomogeniczności i różnorodności odmian salafizmu, w tym akurat aspekcie, który dotyczy odrzucenia wszystkiego co obce, zachodnie, i zagraża „prawdziwemu” islamowi, można wyodrębnić szereg jego powtarzających się w wielu przypadkach wyznaczników, takich jak: zdecydowane występowanie przeciwko sufizmowi, akcentowanie absolutnego monoteizmu (*tawhid*) i głoszenie konieczności powrotu do czystości religijnej – czasu Proroka i kalifów prawowiernych, co oznacza uznanie wszelkich naleciałości i odmiennej egzegezy za herezję, napiętnowanie liberalizmu obyczajowego i ekumenizmu, prowadzące tym samym do niechętniej postawy wobec chrześcijaństwa oraz judaizmu. Powyższe filary wynikają z założenia, że „(...) jedynym właściwym źródłem wiedzy o sposobie postępowania muzułmanów jest Koran i sunna. (...) Salafisci są przekonani, że prawdziwa wiara w islam oparta jest zarówno na wewnętrznej wierze każdego muzułmanina, jak i jego zewnętrznych działaniach. Jednym z przejawów zewnętrznego działania jest realizowany w praktyce obowiązek wykluczenia («*takfir*») ze wspólnoty muzułmańskiej tych, którzy nie wypełniają obowiązków religijnych”²⁹. Hasła powrotu do „prawdziwego islamu” spletają się z postulatami deokcydentalizacji świata muzułmańskiego, a więc oczyszczenia go z wpływów Zachodu. Stanowisko to przyjmuje postać czysto dogmatyczną, jak np. saudyjski wahabizm, czasem także ofensywną, zbroijną, jak ma to miejsce w przypadku nurtów i ugrupowań dżihadystycznych. Salafickie idee prowadzą do zróżnicowania

²⁶ Ibidem, s. 146-147.

²⁷ Zob. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmów*, tłum. S. Amsterdamski, Znak, Kraków 1997.

²⁸ *The culture of Hizb ut-Tahrir*, www.hizb-ut-tahrir.org, data wejścia: 23.04.2014 (tłum. własne).

²⁹ A. Wejksner, op. cit., s. 17-18.

postaw zarówno wobec ładu aksjonormatywnego w krajach muzułmańskich, jak też wobec rzeczywistości społeczno-politycznej w państwach, w których wyznawcy islamu konstytuują wspólnoty imigranckie (np. Europa). Znajdują się wśród nich zarówno reprezentanci dialogu ze społeczeństwami państw przyjmujących, akceptujący ich jurysprudencję i obyczajowość, jak też radykałowie, krytycznie nastawieni do mechanizmów demokracji oraz jej instytucji, optujący na rzecz odrębności społecznej i kulturowej grup wyznawców islamu – np. wielu członków organizacji Hizb at-Tahrir czy Tabligh-e-Dżamat.

Wśród licznych podziałów i klasyfikacji salafizmu zwróćmy uwagę na kilka. Jedno z ujęć wyróżnia, będących purystami w aspekcie teologicznym, dogmatyków, reformatorów politycznych, nawołujących do zmian w tej sferze publicznej przy jednoczesnym odrzuceniu metod walki zbrojnej oraz dżihadystów właśnie, sięgających po szeroki wachlarz instrumentów przymusu³⁰. Także nurty toczące walkę zbrojną bywają klasyfikowane rozmaicie. Thomas Hegghammer przytacza rozróżnienie na bojowników, którzy są zaangażowani w zmagania o charakterze lokalnym, ograniczonym terytorialnie (obszar ten determinuje zresztą konflikt – przykład stanowi organizacja Hamas); toczących walkę z tzw. „bliskim wrogiem” rewolucjonistów (np. Egipski Islamski Dżihad – EIJ) oraz globalnych dżihadystów uwikłanych w zmagania na wielu frontach przeciwko dalekim i bliskim nieprzyjaciółom³¹. Te i inne aspekty dystynktywne obrazuje poniższa tabela:

Tabela 1. Typologia form aktywności islamizmu

Profil	Nurty nie stosujące przemocy	Nurty sięgające po przemoc
	Przejawy	Przejawy
Ukierunkowany na państwo	Reformizm	Aktywizm społeczny i rewolucyjny (np. GIA, GSPC, EIJ)
Ukierunkowany na społeczeństwo/naród	Nacjonalizm	Insurekcjonizm, partyzancka walka zbrojna (np. Hamas, czeczeńscy mudżahedini)
Ukierunkowany na <i>ummę</i>	Panislamizm	Globalny dżihadyzm (Al-Kaida i jej pochodne)
Ukierunkowany na odnowę moralną	Pietyzm	Fundamentalizm obyczajowy

Opracowanie na podstawie: T. Hegghammer, *Jihadi-Salafis or...*, op. cit., s. 259.

³⁰ Zob. Q. Wiktorowicz, *Anatomy of the Salafi Movement*, „Studies in Conflict and Terrorism”, April–May 2006, vol. 29, nr 3.

³¹ T. Hegghammer, *Jihadi-Salafis or...*, op. cit., 257.